

Solidarność 103
INFORMATOR
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI
Lublin 4 I 1985 r.

Przed procesem o zabójstwo ks. Popiełuszki

LISTA PYTAŃ

Warszawa, 18 XII 1984r.

Prokurator Generalny PRL
W a r s z a w a
ul. Krakowskie Przedmieście 25

Panie Prokuratorze Generalny!

Wnosimy o udzielenie odpowiedzi na niżej postawione pytania. W toku przewodu sądowego w sprawie porwania i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki powinny być wyjaśnione wszystkie sprawy dotyczące zarówno samego morderstwa, jak i najszerszej pojętych przygotowań. W najbliższym czasie przedstawiać będziemy kolejne listy pytań, na które - naszym zdaniem - przewód sądowy powinien dać odpowiedź, jeżeli celem procesu jest uczciwe ujawnienie prawdy.

Lista I

1. Czym zajmował się departament MSW, w którym pracowali oskarżeni? Czym zajmował się wydział, w którym kwalifikacje do pracy w tym departamencie?
2. Czy i kiedy zapadła decyzja o uniemożliwieniu ks. Jerzemu Popiełuszce działalności duszpasterskiej? Kto podjął taką decyzję?
3. Kiedy powstał plan porwania i zabójstwa? Jakie osoby brały udział w jego opracowaniu?
4. Jak wg planu miała przebiegać akcja?
5. Czy planowano niszczenie śladów? Czy przygotowywano dla siebie alibi? W jaki sposób zamierzano wyjaśnić społeczeństwu zniknięcie - śmierć ks. Jerzego Popiełuszki?
6. Czy akcja obrzucenia kamieniami samochodu ks. Jerzego na trasie Warszawa - Gdańsk była pierwszą próbą realizacji planu zamachu? Czy taką próbą było wrzucenie 14 XII 82r. do mieszkania księdza cegły z materiałem wybuchowym?
7. Czy działalność ks. Jerzego była przedmiotem szczególnego zainteresowania organów MSW? W czym było przejawiało?
8. W jaki sposób sprawcy gromadzili informacje o zajęciach ks. Jerzego? /obserwacja własna, służb specjalnych, konfidentów itp./
9. Czy któryś ze sprawców brał udział w przesłuchaniach księdza, gromadził dotyczące go materiały - w ramach pełnionych przez siebie obowiązków służbowych w MSW? Czy któryś ze sprawców lub podległych mu funkcjonariuszy uczestniczył w rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu ks. Popiełuszki w końcu ubiegłego roku?
10. W jaki sposób sprawcy zaopatrzyli się w środki i narzędzia niezbędne do popełnienia przestępstwa, np.: samochód, kajdanki, sznury, broń, fałszywe tablice rejestracyjne, pieniądze /skąd pochodziły, jak je księgowano/, delegacje służbowe /kto wystawił, jak rozliczono/?
11. W jaki sposób sprawcy przygotowali się do wykonania czynności związanych z przeprowadzeniem zamachu, np.: terenowe próby zamachu, umiejętność ogłuszania, bicia, wiazania petli samodławiającej, kneblowania? Czy byli do takich czynności szkoleni?
12. Co robili sprawcy bezpośrednio przed porwaniem, z kim kontaktowali się w Toruniu, Bydgoszczy i innych miejscach?
13. Jaka była dokładna kolejność i czas poszczególnych działań od chwili zatrzymania samochodu ks. Jerzego do chwili wrzucenia zwłok do zbiornika wodnego?
14. Co robili sprawcy od czasu dokonania zbrodni do chwili aresztowania? Czy i kiedy podjęli czynności służbowe? Czy i komu składali raport? W jaki sposób zacierano ślady? Czy zostali w pierwszej fazie włączeni do akcji poszukiwawczej?
15. Kiedy została podjęta akcja poszukiwania ks. Popiełuszki, kto wydał rozkaz? Czy został wydany rozkaz blokady dróg, błędny, jakiego dotyczył obszar?
16. Kiedy i od kogo wpłynął meldunek o ucieczce W. Chrostowskiego? Kto go przyjął, komu przekazywano dalej?
17. Skąd rzecznik prasowy rządu miał informację, że widziano ks. Jerzego na Saskiej Kępie, czy przesłuchano osobę, która podała informację?
18. Czy sprawcy działali na rozkaz, polecenie lub sugestie, czy też powodowali nimi inne motywy? Jeżeli na rozkaz, polecenie lub sugestie, to czyje? i jak sformułowane? Jeżeli inne motywy, to czy sprawcy wcześniej okazywali niechęć do działalności ks. Jerzego, mówili o zlikwidowaniu go? Czy znane były sprawcom m.in. feliety Jana Rema dotyczące księdza?

19. Jakie przeprowadzono eksperymenty śledcze i co one wykazały?

20. Jakie są szczegółowe wyniki sekcji zwłok? Czy sekcja zwłok ks. Popiełuszki mogła dać odpowiedź - i z jaką dokładnością - na pytania: kiedy nastąpił zgon? czy podczas bicia stosowano technikę bicia bez pozostawiania śladów? Czy można stwierdzić stopień obrażeń wewnętrznych?

Podpisali:

Barbara Grochulska, Maciej Jankowski, Seweryn Jaworski, Anka Kowalska, Stanisław Krukowski, Anatol Lawina, Edward Lipiński, Jan Józef Lipski, Janusz Onyszkiewicz, Jerzy Puciata, Lech Sokołowski, Aniela Steinsbergowa, Jacek Szymanderski, Marian Wiak

z upoważnienia
/Aniela Steinsbergowa/
advokat

Kopie otrzymują:

1. Episkopat Polski
2. Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości
3. Minister Sprawiedliwości
4. Minister Spraw Wewnętrznych
5. Rada Adwokacka
6. Redakcja "Państwa i Prawa"
7. Redakcja "Prawa i Życia"
8. Polska Agencja Prasowa
9. Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego

OD REDAKCJI: Proces w sprawie zabójstwa ks. Popiełuszki już się rozpoczął. Mamy poważne wątpliwości czy doprowadzi on do ustalenia prawdy, do ukarania wszystkich współodpowiedzialnych i odkrycia mechanizmów umożliwiających ten mord. Nasze wątpliwości wynikają m.in. z następujących powodów:

- sprawę powierzono prokuraturze toruńskiej, która umorzyła wszystkie śledztwa we wcześniejszych sprawach o porwanie i torturowanie działaczy "S" w Toruniu /wrażając przy tym przypuszczenie, że "uprowadzenia były podjęte przez nielegalne struktury 'Solidarności' celem zbadania lojalności byłych członków organizacji"/, aresztowała zaś głównego świadka w tych sprawach, Stanisława Śmigła; poza tym nawet przy najlepszej woli prokuratura w Toruniu nie jest w stanie objąć postępowaniem MSW, Stołecznego USW, ani WUSW w Bydgoszczy;
 - brak jest oskarżyciela posiłkowego ze strony Kościoła;
 - ograniczono liczbę zachodnich dziennikarzy dopuszczonych na salę do kilku wybranych przez władze;
 - w czasopiśmie katolickich ocenzurowano list pasterski Episkopatu, dotyczący m.in. tej sprawy;
 - w sprawozdaniach z procesu nadawanych w I pr. PR wycięte są niemal wszystkie fragmenty świadczące o powiązaniach ze sprawą innych osób z kierownictwa MSW.
- Należy się obawiać, że niestety proces ten może stać się podobną farsą i kompromitacją wymiaru sprawiedliwości, jak proces w sprawie zabójstwa Grzegorza Przemyska /nawet jeśli doprowadzi do ukarania bezpośrednich sprawców morderstwa/.

Kolejny krok do komunizmu

Od 1 I br. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z 8 X 84 /Dz. Ustaw nr 51/ dotyczące czasu pracy. Wg określeń prasy, radia i tv jest to "nowa zdobycz ludzi pracy". Rozporządzenie stanowi, że:

1. Kierownik zakładu może przedłużyć czas pracy do 9 godzin na dobę i maksymalnie 48 godz. w tygodniu, jeżeli wymaga tego spiętrzenie pracy i zmniejszyć go, gdy zadań jest mniej.
 2. Czas pracy jednej zmiany w ciągu dnia nie musi być ciągły, a przestój trwający ponad 2 godziny może być potraktowany jako nieodpłatny czas wolny pracowników.
 3. Podwyższona się limit godzin nadliczbowych do 30 miesięcznie, a w transporcie i komunikacji do 60.
 4. Można zarządzić pracę w dni dodatkowo wolne od pracy, dając w zamian inny dzień wolny /likwiduje się w tym wypadku podwójne stawki za wolne soboty/.
 5. Pozostawia się kierownictwu dowolność w doborze ludzi do dodatkowej pracy.
- Zaiste duża to zdobycz. Praktycznie likwidowany jest 5-cio dniowy tydzień pracy i wolne soboty, czyli to, co udało się nam uzyskać w 1981r. dzięki Porozumieniu Sierpniowym i "Solidarności". Ciężar złej organizacji produkcji spada teraz na pracowników, oni to bowiem będą musieli odrabiać przymusowe przestoje w swoim czasie wolnym, nie otrzymując w zamian dodatkowego wynagrodzenia /dotychczasowe godziny nadliczbowe/. Obniży to automatycznie zarobki, w których przecież godziny nadliczbowe odgrywały dość dużą rolę. Nowe ustalenia RM są również zagrożeniem dla szczytów reformy gospodarczej - likwidują bowiem motywy do usprawniania organizacji pracy, a wzrost produkcji uzyskuje się kosztem pracowników.

Należy przypomnieć, że po odzyskaniu niepodległości 8-godzinny dzień pracy został wprowadzony dekretem Naczelnika Państwa z 1918r., a następnie ustawą sejmową z 1919r. i potwierdzony konstytucyjnie w 1921r. Było to państwo kapitalistycznym, państwie, które dopiero się tworzyło i o którego gospodarce trudno było jeszcze w ogóle mówić. Co innego w socjalizmie: u nas pomimo zapisu w konstytucji /art. 59§2/, który mówi o 8-godzinnym

8.1 -
dniu pracy, rząd może swobodnie wydłużać czas pracy w imię dobra gospodarki i "wyższych" racji.

Jest to kolejna ilustracja przewodniej idei naszego wspaniałego ustroju, który podobno głosi, że najwyższym dobrem jest człowiek. Być może tak jest, ale z jedną małą poprawką: musi to być "swoją" człowiek", a najlepiej człowiek nomenklatury.

Od red.: Podpisujemy się pod zdaniem tygodnika "CDN", który pisze: "Uważamy, że nie wolno się zgodzić na te nowe niewolnicze normy pracy. Ignorowanie 'pracujących sobót' dawało już dobre wyniki w wielu zakładach. Trzeba wykorzystywać te doświadczenia, walczyć w obronie zdobyczy świata pracy. Bo inaczej w 1986r. być może będziemy pracować także w niedziele."

Z REGIONU

+++ 13 GRUDNIA W LUBLINIE
13 XII obchodzony był znów, jak co roku, głównie w świątyniach.

O g. 18 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej została odprawiona uroczysta Msza Św. za Ojczyznę. Modliliśmy się w intencji byłych internowanych i wszystkich, których dotknął stan wojenny. Przed rozpoczęciem liturgii przemówił Zygmunt Łupina, nauczyciel z Liceum im. Zamoyńskiego, który mówił o swoich przeżyciach związanych z internowaniem. Podkreślił też znaczenie stanu wojennego dla przeobrażeń społecznych - nieodwracalne skutki w psychice dzieci, wywołanie solidarności międzyludzkiej, której oznaki więźniowie bardzo mocno przeżywali. Na rozpoczęcie Mszy Św. odśpiewano 3 zwrotki "Boże, coś Polskę". Mszę celebrowali ks. Wacław Oszajca i ks. A. Wierzbicki. W homilii ks. Oszajca mówił o postaci Jana Chrzciciela, który upominał władzę, by stawiła nade wszystko dobro moralne. Przypominał też konkretne dobro ujawnione po wprowadzeniu stanu wojennego: przypomniał nieżyjącego już Pawła Drwala, który pierwszy trafił z paczkami do więzień, studentów, którzy po Wigilii poszli do żołnierzy z opłatkiem, żołnierzy i innych ludzi broniących bitych robotników w czasie zdobywania przez ZOMO fabryk. W pięknej modlitwie wiernych polecano Bogu ofiary stanu wojennego, ks. Jerzego, ucznia Grzegorz Przemyska, budzącego świadomość wsi Piotra Bartoszcze i górników. Na zakończenie odśpiewano "My chcemy Boga".

W tym samym czasie w kościele O.O. Jezuitów trwała Msza zamówiona przez lubelskich studentów. Przed nabożeństwem młodzi ludzie wykonywali przy gitarach pieśni patriotyczne i religijne. Słuchano też wyjątków homilii Jana Pawła II dotyczących prawa Polski do suwerenności i wolności, zachęcających do odwagi i zachowania godności. Po nabożeństwie prawie nikt nie wyszedł z kościoła, gdyż wyświetlane były przeżończa z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki. Słuchano słów ks. Frymusa i Lecha Wałęsy. Znowu śpiewano przy gitarach.

Zaś w okolicznych ulicach: na Przechodniej, Podwalu, Hanki Sawickiej stało w pogotowiu 8 nys milicyjnych i dwie oudy. Białe fiat 125 /LUC 414D/ stanął naprzeciw wyjścia z kościoła /w miejscu, gdzie jest zakaz/ i filimował wychodzących po Mszy. Milicji jednak nie było widać, patrol nie pokazywał się. Również pod Pomnikiem 3 Maja, gdzie składano kwiaty, stały dwie nyski. Zwyczajowo już "spisywano" zapalających znicze, jednak /o ile nam wiadomo/ nie zatrzymywano nikogo. Nie przeszkadzano w układaniu krzyża ze zniczy, który przetrwał do późnych godzin nocnych.

+++ KRAŚNIK - ZNÓW FUNKCJONARIUSZE MO ZABILI CZŁOWIEKA
Krzysztof Struski, lat 28, zam. w Kraśniku przy ul. Świerczewskiego 75, od marca 1984 pracował w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Kraśniku. Zmarł 14 XI 84 na skutek pobicia przez milicję. Zostawił żonę i dwoje dzieci w wieku lat 4 i 1,5.

13 XI 84 Struski wynajętą taksówką pojechał do swoich rodziców do Zakrzówka. W czasie wizyty doszło do

"podstawowe" NIEAWIŚĆ pojęcia

Znowu trzeba nam wracać do podstawowych słów i ich znaczeń, jako że znowu nastąpił czas zafałszowywania języka. Ostatnio zachwala się nam nienawiść. Podobno jest ona zjawiskiem pożytecznym i zupełnie mieszczącym się w światopoglądzie materialistyczno-marksistowskim. Tak przynajmniej twierdzi pewien nieposzlakowanej czystości wyznawca tej ideologii.

Czym więc jest nienawiść?
Choćbyś zrozumiał swoją winę i błagał mnie na kolanach o przebaczenie - nie przebaczę, ręki nie podam, do domu nie wpuszczę! Nienawiść jest odebraniem człowiekowi prawa do pojednania i pozbawieniem siebie samego możliwości pojednania z drugim człowiekiem. Nie jest to sprawa uczuć, sprawa serca, ale jest to sprawa mojego rozumu, mojego patrzenia na człowieka. Nienawidzi ten, kto odmawia człowiekowi prawa do nawrócenia, do odwrócenia się od drogi zła i nienawidzi ten, kto nie daje drugiemu możliwości i czasu na taką przemianę. Nienawiść uniemożliwia też nienawidzącemu zrozumienie przeciwnika a nawet człowieka zyczącego ale odmiennego zdania. Jednym słowem nienawidzić to tyle samo co odebrać człowiekowi prawo do współistnienia i zwolnić siebie z wysiłku rozumienia ludzi inaczej żyjących.

JaNaD

kłótni; rodzice wezwali milicję. Zjawił się komendant posterunku MO w Zakrzówku - Wierzchowski. Nie mogąc sobie poradzić Wierzchowski wezwał pomoc z komendy MO w Kraśniku, skąd przyjechało dwóch milicjantów. Skutego kajdankami Struskiego zabrali do nysy i odjechali w kierunku Kraśnika. Wkrótce potem rodzice Struskiego pojechali taksówką za synem. W miejscowości Rudnik rodzice zobaczyli swego syna leżącego na jezdni obok nysy. Milicjanci nie pozwolili zatrzymać się taksówkarzowi. Inna relacja mówi, że taksówkarz jadąc za nysą zobaczył jak z jadącego samochodu został wyrzucony człowiek. Kierowca wyprzedził sukę, spowodował jej zatrzymanie i zawiadomił prokuratora. Milicjanci tłumaczyli później, że Struski awanturował się w nysie i kiedy otworzył drzwi, aby go uspokoić, wypadając z samochodu uderzył głową o jezdnię. Milicjanci chcieli umieścić Struskiego w izbie wytrzeźwień, ale na polecenie lekarza przewieźli go do szpitala, gdzie przeprowadzono wielogodziną operację głowy. Stwierdzono rozległe uszkodzenie mózgu, złamaną czaszkę, potłuczony tył głowy i duży krwiak w okolicach oka. Struski, którego do szpitala przywieziono nieprzytomnego, zmarł nie odzyskując przytomności 14 XI. Milicjanci zostali zatrzymani, lecz później zwolniono ich z aresztu. Żona zamordowanego wniosła skargę do prokuratora.

+++ Z IV LO W LUBLINIE

Nauczycielka fizyki Danuta Sobczuk /zam. ul. Godebskiego 1 m.45/ nagnimnie stosuje wobec uczniów szantaż - grozi dwójka z powodów nie związanych z przedmiotem i często groźby te realizuje. Np. na lekcji wychowawczej zażądała, aby cała klasa zapisała się do ZSMP, bo w przeciwnym razie wlepi wszystkim dwójki z fizyki. Klasa nie uległa, więc po przerwie odbyła się klasówka i okazało się, że nikt w klasie fizyki nie umie. Inny wycyzyn pani Sobczuk to śledztwo w sprawie gazetki ścienną wykonanej przez uczniów w 6-tą rocznicę wyboru Papieża - Polaka, w wyniku którego jeden z uczniów został zawieszony. Polecamy tego "pedagoga" uwadze środowiska.

Z Kalendarium Polskiego

STYCZEŃ

1863 14-15 I - Branka młodzieży polskiej do rosyjskiego wojska w celu zdeorganizowania działalności spiskowej. 22 I - Wybuch Powstania Styczniowego i utworzenie Tymczasowego Rządu Narodowego.

1918 8 I prezydent USA Wilson ogłosił 14-punktowy program pokojowy. Pkt 13 mówił o utworzeniu niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. Było to pierwsze stwierdzenie konieczności odzyskania przez Polskę niepodległości wyrażone przez głowę państwa.

1942 5 I przybyła drogą lotniczą z Moskwy /28 XII 41/ Grupa Inicjatywna utworzyła Polską Partię Robotniczą. Grupa Inicjatywna składała się z 11 polskich komunistów przeszkolonych w miejscowości Puszkino pod Moskwą przez Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej.

1944 9 I z rozszerzonej Krajowej Reprezentacji Politycznej utworzono Radę Jedności Narodowej /parlament Polski Podziemnej/. W skład RJN weszły partie: PPS-WRN, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Pracy oraz 5 mniejszych stronnictw, przedstawiciele Kościoła i spółdzielczości. Przewodniczącym został socjalista Kazimierz Pużak /zmarł w więzieniu w Rawiczu w 1950/.

1945 19 I - Rozwiązanie Armii Krajowej rozkazem jej komendanta, gen. Leopolda Okulickiego /zmarł w więzieniu w ZSRR/.

1947 5 I - Początek warszawskiego procesu kierownictwa opozycyjnej organizacji Wolność i Niezawisłość. 19 I - Sfałszowane wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wg oceny PSL oddano na nie 65-80% głosów, podczas gdy przyznano mu tylko 28 mandatów na 380.

NA ROZWIĄZANIE ARMII KRAJOWEJ
Za Dywizję Wołyńską, nie kwiaty i wianki - Szubienica w Lublinie. Ojczyście Majdanki. Za sygnał na północy, bój pod Nowogródkiem - Drugi urlop w więzieniu. Drugi i ze skutkiem. Za bój o naszą Rosję, Ostrą Bramę, Wilno - Sucha gałąź lub zsyłka na rozpacź bezzilną. Za dnie i noce śmierci, za lata udreki - Taniec w kółko: raz w oczy, a drugi raz w szczęki. Za wściepalone, bitwy, gdzie chłopka szła czeładź - List gończy, tropicielki: dopaść i rozstrzelać. Za mosty wysadzone z ręki robotniczej - Węszyć gdzie kto się ukrył, psy spuścić ze smyczy. Za wyroki na katów, za celny strzał "Krysta" - Jeden wyrok: do tyurmy. Dla wszystkich. Do czysta. Za Warszawę, Warszawy powatajczy zachcianki - Specjalny oddział śledczy: "przyłożony do ścianki".

Zwinąć chorągiew z masztu. Krapa jest zasnutą.
Za Dywizję Rataja, Okrzei, Traugutta.
Pociąg sztandar w kawałki. Rozdać wśród żołnierzy.
Na drogę niech go wezmą. Na sercu niech leży

Kazimierz Wierzyński

DZIEKUJEMY ZA WPŁATY: Wanda-1, Alba XII-5, Kanię-0,2, Józio-0,2, Wróbel-1, Janka-0,5, Wodnik-3, Nieznany-0,3, Wuj Regan-1, PL-20, Bąja-2, Inka-2, Docent-0,5, Pigułka -1,5, Ala-1, Ela-0,5, Klon-1, ZMP-1,5, BAR-1, SAK-1,5, Majster-1, Oracz-0,5, TOMY-1,3, Tomaszowi - dz. za papier. nr 103 DRUK: Drukarnia Polowa im. Młodzieży z Włoszczowej